

Mec. Małgorzata Sawa pełnomocnikiem upadłej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym zakończonym wydaniem 16 grudnia 2019 r. rewolucyjnej uchwały w składzie 7 sędziów (III CZP 7/19)



Uchwała w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego wydana została w konsekwencji pytania prawnego zadanego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w przedmiocie tego, czy art. 124 ust. 1 prawa upadłościowego stosować należy także do konsumentów, a co za tym idzie, czy cały majątek wspólny upadłego małżonka wchodzi do masy upadłości, a jego podział jest niedopuszczalny.

Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę początkowo w składzie trzech sędziów uwzględnił argumentację prezentowaną podczas rozprawy w dniu 15 listopada 2018 r. przez Mec. Małgorzatę Sawę, zgodnie z którą stosowanie art. 124 ust. 1 p.u. wprost także w postępowaniach konsumenckich jest jedynym sposobem na osiągnięcie celu takiego postępowania. Mec. Małgorzata Sawa zwracała uwagę Sądu Najwyższego na daleko idące, a praktyczne skutki przyjęcia odmiennego założenia. Wywiodła, że wejście do masy upadłości jedynie ułamkowej części praw objętych wspólnością majątkową małżeńską w rzeczywistości nie doprowadzi do zaspokojenia żadnego z wierzycieli, co więcej stworzy realne zagrożenie ich pokrzywdzenia. W praktyce bowiem ułamek każdego prawa jest niebywale trudno zbywalny.

Ponieważ w postępowaniu upadłościowym, odmiennie niż w singularnej egzekucji komorniczej, każde aktywo musi być zbyte, najczęściej jego sprzedaż odbywa się za symboliczną kwotę. Zważywszy, że małżonek upadłego jest najczęściej jedynym podmiotem zainteresowanym nabyciem takiego prawa, a to z uwagi na już posiadany własny udział, w większości przypadków to on nabywa majątek upadłego za symboliczną cenę. W takim scenariuszu wierzyciele efektywnie nie doznaliby żadnego zaspokojenia, zaś małżonek upadłego stałby się jedynym beneficjentem postępowania. Mecenas Sawa wywodziła również, że nie można kształtować wykładni art. 124 ust. 1 PrUpad stosowanego w odniesieniu do tzw. konsumentów przez pryzmat zapewnienia ochrony małżonkowi dłużnika analogicznej jak w singularnym postępowaniu egzekucyjnym, gdzie możliwość egzekucji uzależnia się od uprzedniej zgody współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania. Z tej m.in. przyczyny, że w postępowaniach upadłościowych oddłużani są głównie klienci banków, a wysoko rozwinięte standardy umów kredytowych oraz standardy notarialne powodują, iż w przeważającej większości wypadków taka zgoda współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania kredytu oczywiście istniała.

Powyższą argumentację podzieliła Prokuratura Krajowa, natomiast Sąd Najwyższy w poszerzonym składzie 7 sędziów w uzasadnieniu podjętej uchwały stwierdził, że niezbędna jest także prewencyjna wykładnia odnośnego przepisu, służąca m.in. zapobieganiu wyreżyserowanym przez małżonków upadłościom, w konsekwencji których majątek trafi do rąk jednego z nich, ze szkodą po stronie wierzycieli.

Zachęcamy również do zapoznania się z eksperckim komentarzem, którego udzieliła w związku z powyższym orzeczeniem mec. Małgorzata Sawa portalowi prawo.pl ([kliknij w tym miejscu](#)), a także tematycznego artykułu w Rzeczypospolitej ([kliknij w tym miejscu](#)).

Bartosz Sokół

*Wspólnik Kancelarii KUBICZEK MICHALAK SOKÓŁ, Licencjonowany Doradca Restrukturyzacyjny,
Prawnik*